HARCERSKI trop

Dodatek „Kuriera Szczecińskiego" i Komendy Chorągwi ZHP

GRUDZIEŃ 1976 R.
Nr 12 (152)

„Mały podarek — dużo radości"

Uśmiech dziecka

DŁUGA jest lista ofiarodawców upominków dla dzieci potrzebujących naszej, społecznej pomocy, zbieranych przez Polski Komitet Pomocy Społecznej w ramach „Kurierowej" akcji „Mały podarek — dużo radości". Bardzo to piękne, że zdecydowaną większość ofiarodawców stanowi młodzież szkolna, a wśród niej drużyny i szczepy, będące nierzadko inicjatorami i wykonawcami, zbiórki upominków od młodzieży szkolnej i mieszkańców.

W zbiórce upominków wśród mieszkańców osiedli mieszkaniowych i całych dzielnic największe doświadczenie i sukcesy mają: 17 Drużyna Harcerska im. Grunwaldu (Hufiec Nad Odrą) i Krąg Gwiaździstego Szlaku (Hufiec Pogodno). Pisaliśmy o nich już kilkakrotnie, i miło nam donieść, że także w tym roku harcerze tych drużyn już znajdują się na liście ofiarodawców, a wartość odzieży, zabawek, książek zebranych przez Krąg Gwiaździstego Szlaku wśród mieszkańców Pogodna i dostarczonych do punktu zbiórki oszacowano na sumę aż 42 994 zł! Harcerze 17 DH przynieśli upominki wartości 4 179 zł. Podobną wartość — 4 490 zł ma „harcerski upominek" przyniesiony przez harcerzy Drużyny Harcerskiej „Gryf" przy Technikum Budowy Okrętów, którzy jako pierwsi spośród ofiarodawców młodzieżowych zameldowali się w punkcie zbiórki. Inne drużyny były wymienione w „Kurierowych" listach ofiarodawców, nie będziemy więc powtarzać ich nazw. Chcemy tylko powiedzieć, że podając wartość dostarczonych upominków nie ją czynimy kryterium najwyższym. Była wartość świadczy tylko o tym, że harcerze ci mieli więcej pracy z zebraniem przedmiotów, a najbardziej liczy się serce i chęć pospieszenia nieznanemu dziecku z paczuszką, która dostarczy mu radości. I za to przede wszystkim chcemy podziękować wszystkim harcerzom biorącym udział w akcji „Mały podarek — dużo radości", oraz mieszkańcom, którzy oddawali harcerzom zabawki, książki, odzież.

Z RADOŚCIĄ witamy w tym gronie nowicjuszy. Należy do nich m.in. 111 Drużyna HSPS przy IV LO, której Patrol I (same dziewczęta) przeprowadzi w dniach 9—11 grudnia zbiórkę w szkole. Upominki przyniosła młodzież, oraz grono nauczycielskie. Wojsko pomogło odwieźć dary do punktu zbiórki. Akcja poprzedzona była reklamą (plakaty), a stoisko do którego przynoszono przedmioty ustawiono na korytarzu, aby każdy mógł zobaczyć efekty zbiórki.

A. Ż.

NA ZDJĘCIU stoisko z upominkami zebranymi przez harcerki z IV LO dla dzieci podopiecznych PKPS-u.

Foto: Zbigniew Żuk

Przed nami rok VI Zjazdu ZHP

Dobre uczynić bardzo dobrym...

POD koniec I kwartału 1977 roku zbierze się w Warszawie VI Zjazd ZHP. Chcemy rozwinąć na nim twórczo uchwały Kongresu Młodzieży Polskiej w odniesieniu do harcerstwa i całego środowiska młodzieży szkolnej. Trwa już dyskusja nad tezami sprawozdawczo-programowymi przyjętymi przed Zjazdem przez Radę Naczelną ZHP. Główny cel tej dyskusji, to powstanie programu pracy związku na lata 1977/81 w gronie instruktorów i aktywu szczepów HSPS.

SPOTKANIA Kręgów Instruktorskich zakończyć się mają do 5. I. 1977 r. Za nami już około 70 proc. spotkań w GZD i hufcach oraz rejonach utworzonych przez największe z hufców Chorągwi. Dyskusja, choć charakteryzuje się szeroką problematyką, w istocie rzeczy dotyczy sprawy najważniejszej — metod poprawiania jakości pracy organizacji i to zarówno w podstawowych ogniwach — zastępach i drużynach, gdzie bezpośrednio zachodzi proces wychowania, jak również w ogniwach wspierających oddziaływania wychowawców, tzn. w szczepach i komendach wszystkich szczebli.

Wyczuwa się ogromną troskę, aby zarówno blisko 55-tysięczna Chorągiew, jak i 3-milionowy związek oznaczał organizację samych aktywnych. Aby zawsze pojęcie harcerza oznaczało wyróżniający się, starający się być lepszym i pożyteczniejszym. Aby to ciągłe podnoszenie wymagań nie ograniczało się jedynie do aktywu tzn. zastępowych, członków rad drużyn i szczepów, drużynowych, kierowników klubów HSPS i wszystkich innych współkierujących ZHP.

Aby osiągnąć te cele — stwierdza się — każdy zuch, harcerz i instruktor musi być przekonany o tym, że jest potrzebny organizacji, a organizacja — jemu, że powinien wyróżniać się wiedzą i zaangażowaniem w to, co się wokół niego dzieje. Wiedza rodzi zrozumienie, a zrozumienie — odpowiedzialność. W szeregu dyskusjach powraca się do tez VII Plenum KC PZPR, w których określono model osobowościowy młodych Polaków. Akcentuje się, iż w pracy ideowo-wychowawczej muszą być one realizowane kompleksowo. Potrzebne jest szkole i harcerstwu dalsze szerokie wsparcie wszystkich sił społecznych.

Tylko coraz lepsza praca zastępów i drużyn gwarantuje takie wychowanie, aby kształtowani dziś wychowankowie sprostali wymogom przyszłości — tak pracowali dla Polski, dla siebie, aby zawsze pracy tej można nadawać określenie „Polak potrafi" To spojrzenie, odnoszące się wprost do uchwał ostatniego, V plenarnego posiedzenia KC PZPR jest często prezentowane. Wyprowadza się wnioski dotyczące zadań ZHP w zakresie orientacji zawodowej, podkreślając, iż właściwy wybór zawodu przez VII—VIII-klasistów jest dla pracy wychowawczej w szkole podstawowej celem niezwykle ważnym. Tak samo, jak budzenie umiłowania zawodu i emocjonalnych związków z jego tradycjami — wyznacza rangę pracy wychowawczej w szkolnictwie ponadpodstawowym.

KOŃCZYMY rok 1976 szeroką instruktorską dyskusją. Sami przed sobą stawiamy nowe zadania, bo chociaż jest wiele powodów do zadowolenia, zawsze można dobre uczynić bardzo dobrym, a słabe — koniecznie eliminować. W 1977 roku życzę nowego zapasu sił, pomysłów i energii oraz coraz więcej satysfakcjonujących momentów wynoszonych z działalności w organizacji. Proszę też w imieniu Komendy Chorągwi o przyjęcie najserdeczniejszych słów podziękowania za wiedzę, czas i zaangażowanie służące sprawom ZHP w mijającym roku.

PIOTR ŁAPA hm PL
KOMENDANT Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej ZHP

Zuchom, harcerzom i instruktorom ZHP, oraz wszystkim wiernym Czytelnikom „HARCERSKIEGO TROPU" najserdeczniejsze życzenia radości i pomyślności w nauce i życiu W NOWYM — 1977 ROKU składa Kolegium „HARCERSKIEGO TROPU"

Białe czy mokre, wesołe czy nudne?

Harcerskie ferie

NIECAŁY miesiąc dzieli młodzież ze szkół podstawowych od zimowych ferii. Przygotowania do nich w Związku Harcerstwa Polskiego trwają pełną parą. Harcerskie ferie są inne niż dzieci i młodzieży nie należących do ZHP. Inne, a więc jakie? Odpoczynek harcerzy jest bardzo czynny, a celem nie tylko zabawa i przyjemności. Harcerze potrafią go łączyć z wartościowymi celami, pozwalającymi doskonalić im swe umiejętności pracy organizacyjnej i umacnianie swych drużyn i związków drużyn. Także zadania Harcerskiej Akcji Zimowej-77 są, jak zawsze, bogate. Wymieńmy niektóre: zorganizowanie przez wszystkie drużyny i szczepy aktywnego, kształcącego wypoczynku w miejscu zamieszkania, zarówno dla swoich członków, jak i dzieci nie zorganizowanych, kształcenie i dokształcanie kadry instruktorskiej na zimowiskach szkoleniowych, pogłębianie wiedzy o ZHP, jego dokonaniach między V a VI Zjazdem ZHP, urządzanie zajęć rekreacyjnych — sportowych i turystycznych.

Są cztery podstawowe formy harcerskich ferii: „ZIMOWE WAKACJE" czyli organizowanie dla zuchów i harcerzy pozostających w miejscu zamieszkania różnorodnych zajęć rekreacyjnych. Harcerze naszej Chorągwi zamierzają objąć tą formą ok. 17 tys. uczestników. Każdy hufiec i Gminny Związek Drużyn zobowiązany jest zorganizować co najmniej 1 bazę — stanicę HAZ, współpracujące ze szkołą, domem kultury, świetlicą osiedlową, klubem sportowym. Zimowiska mają być prowadzone systemem harcerskim (zbiórki zastępów, apele itp.)

Druga atrakcyjna forma ferii to **harcerskie zimowiska**, organizowane przeważnie w innych miejscowościach, nierzadko w górach. W 1977 roku hufce i GZD urządzają dla harcerzy 29 zimowisk (900 uczestników) a dla ok. 1000 członków drużyn HSPS ze szkół ponadpodstawowych 25 zimowisk. W obu terminach ferii zorganizowanych będzie ponadto 29 zimowisk tzw. dochodzących (dla 3 200 uczestników) w miejscu zamieszkania. Trzecia forma to kursy instruktorskie, organizowane przeważnie przez Komendę Chorągwi dla drużynowych zuchowych, harcerskich i HSPS, polegające na doskonaleniu umiejętności prowadzenia drużyn. Przewiduje się 12 kursów dla 320 osób. Ważna jest również czwarta forma harcerskich ferii — **obozy zimowe dla aktywu i funkcyjnych drużyn wiejskich**, oraz zimowiska dla dzieci wiejskich w miastach, pozwalające im na poznanie życia w wielkim mieście.

OBOWIĄZKIEM kierownictwa każdego zimowiska jest organizowanie przed południem zajęć sportowych i turystyczno-krajoznawczych w myśl hasła **„harcerz chce być silny i sprawny"**, zwiadów w najbliższej okolicy pod hasłem **„harcerz chce wiedzieć więcej niż wie"** i prac społecznie użytecznych, bo **„harcerz pracuje rzetelnie"**. Ponadto na każdym zimowisku ma być wykonane zadanie ph. „bohater", (związane z 5 rocznicą nadania Chorągwi imienia) i zorganizowany kominek poświęcony historii i tradycjom ZHP, w związku i zbliżającym się VI Zjazdem ZHP.

Ważną rolę na zimowisku musi odgrywać samorządność, samodzielność, prawidłowe funkcjonowanie rad zimowisk, rzetelne planowanie, jego realizacja i podsumowanie — ocena zadań indywidualnych i zespołowych. W związku z trwającym ogólnopolskim Turniejem Zastępów niezwykle ważna jest samoocena zimowiska. Sprawie tej poświęcony jest 50 numer „Małych Motywów", który musi się znaleźć na każdym zimowisku.

NAJWIĘCEJ harcerzy wyjedzie na zimowiska z takich hufców jak: SZCZECIN-ŚRÓDMIEŚCIE I POGODNO, ŚWINOUJŚCIE, NOWOGARD I CHOJNA. Popularne tereny to: jeleniogórskie, nowosądeckie i bielsko-bialskie. Przy organizacji zimowisk harcerze korzystają z pomocy biur turystycznych, nadal bowiem zbyt mała jest liczba szkół zamienianych w czasie zimy na młodzieżowe schroniska.

Jak z tego pobieżnego przeglądu można się zorientować to sporo harcerzy naszej Chorągwi będzie miało ferie o urozmaiconym programie. To raczej pewne. Trudno natomiast przewidzieć, czy będą białe, czy spadnie śnieg, tak pożądany, tak ulubiony przez dzieci. Ale tego zorganizować się nie da.

(aż)

Chorągiew w liczbach

SPIS harcerski z dnia 15 października br. wykazał, że Chorągiew Zachodnio-Pomorska liczy 54 548 członków t.j. o 4 833 więcej niż w ubiegłym roku.

POSIADAMY OBECNIE:
27 hufców i 29 Gminnych Związków Drużyn z tego:
6 hufców miejskich: z 23 583 członkami
21 hufców miejsko-gminnych i gminnych z 22 616 członkami
29 miejsko-gminnych i gminnych związków drużyn z 8 183 członkami

HUFCE I GZD OBEJMUJĄ:
722 drużyny zuchowe z 18 412 członkami
725 drużyn harcerskich z 22 511 członkami
448 drużyn HSPS z 11 181 członkami
14 kręgów wojskowych i studenckich z 106 członkami

W organizacji harcerskiej skupione jest ogółem w szkołach podstawowych: 45,5 proc. młodzieży klas II—VIII
z tego 51,0 proc. z klas II—IV
41,7 proc. z klas V—VIII

KADRA liczy ogółem: 2 338 instruktorów z czego
drużynowych i przew. kręgów — 1711
szczepowych harc. i HSPS — 173
komendantów hufców, GZD, instr. — 330
instr. komendy Chorągwi — 124
Spośród kadry jest:
1659 kobiet co stanowi 70,9 proc. całej kadry
1275 nauczycieli 54,5 proc. całej kadry
736 uczniów i stud. 31,5 proc. całej kadry

Najwięcej jest instruktorów w wieku 21—30 lat — 889
16—20 lat — 753
Instruktorzy wg stopni:
organizator — 523 osoby
przewodnik — 522 osoby
podharcmistrz — 453 osoby
harcmistrz — 315 osób
harcmistrz PL — 54 osoby

Wieniec z cukierków dla HOD-u

CO to jest HOD? Harcerska Orkiestra Dęta, a wieniec był wyrazem serdeczności z okazji 6-letniego już grania. Orkiestra dęta istnieje przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Stargardzie Szczec. i jest drużyną specjalnościową, prowadzoną przez nauczyciela historii mgra E. Braciszewskiego. Obecnie gra w niej 37 uczniów klas technicznych tej szkoły i uczennic Liceum Medycznego. Orkiestra jest lubiana i popularna w Stargardzie, a z okazji 6-lecia urządzono jej fetę połączoną z wręczeniem tego niepospolitego wieńca. Niech jej słodko będzie!

10. I. 1977 r. Chorągwiana Konferencja Instruktorska

CZAS OCENY

W CHORĄGWI Zachodnio-Pomorskiej im. Budowniczych Polski Ludowej na ukończeniu jest powszechna dyskusja poprzedzająca Instruktorską Konferencję Chorągwianą (10 stycznia 1977 r.) i zaplanowany na I kwartał 1977 r. VI Zjazd ZHP. W konferencji będącej podsumowaniem działania Chorągwi w okresie od V Zjazdu ZHP, oraz dyskusji nad tezami programowymi na VI Zjazd, weźmie udział 83 delegatów (są nimi delegaci na ostatnią konferencję sprawozdawczo-wyborczą Chorągwi), członkowie Rady Chorągwi, przedstawiciele drużyn HSPS, hufców, GZD komisji rewizyjnych i zaproszeni goście — łącznie ok. 230 osób. Podczas konferencji wybranych zostanie 18 delegatów naszej Chorągwi na VI Zjazd ZHP.

Przedstawiciele „Harcerskiego Tropu" przysłuchiwali się instruktorskiej dyskusji w niektórych hufcach. Ich sprawozdania z Gryfic i Łobza drukujemy poniżej.

Lepiej pracować na co dzień

W HUFCU GRYFICE po ubiegłorocznych zmianach administracyjnych wiele szkół przeszło pod władze GZD, a pozostałe jednostki organizacyjne trudno było zespolić. Dziś już można śmiało powiedzieć, że hufiec okrzepł na nowo i ciągle zmierza ku poprawie. Druh Skorecki widzi przyszłość drużyn hufca w szeroko zakrojonej pracy drużyn HSPS, które powinny promieniować na szkoły podstawowe.

ZUCHOWE NOWOŚCI

OD DŁUŻSZEGO czasu zespoły przy komendach Chorągwi i w Głównej Kwaterze pracowały nad nowym układem i zweryfikowaniem treści regulaminów sprawności zuchowych. W wyniku dyskusji, na rad i różnych propozycji opracowano nowe sprawności odzwierciedlające aktualne potrzeby dzieci w wieku zuchowym. Sprawności zostały podzielone na cztery grupy: I — „MOJA OJCZYZNA — MÓJ DOM". W grupie tej umieszczone są sprawności zespołowe dzięki którym zuchy poznają życie naszego kraju, jego przeszłość i perspektywy rozwoju. II — „PRACUJĄCA POLSKA" — tutaj zuchy będą miały możność poznania wielu zawodów i tych co Polskę budują. Technik, strażak, rolnik, budowniczy, drukarz, marynarz, hutnik — to tylko niektóre sprawności z 16 znajdujących się w tej grupie. III — „WIELKA PRZYGODA". Indianin, olimpijczyk, podróżnik, Robinson — ileż tu można przeżyć przygód, jakie wspaniałe zorganizować zabawy wybierając jedną z dziewięciu ciekawych sprawności. Dążąc do jak najszerszego rozwijania zainteresowań zuchów, rozbudowano IV grupę sprawności indywidualnych aż do 59. Propozycje nowych regulaminów będą przed stawione na VI Zjeździe ZHP i potem rozpropagowane wśród drużynowych zuchowych.

Zespół kierowników wydziałów zuchowych z komend Chorągwi, wychodząc naprzeciw szybko rozwijającej się technice, zaproponował drużynom zuchowym konkurs majsterkowiczów „CO POTRAFIĘ". Celem jego jest upowszechnienie kultury technicznej, rozwijanie wyobraźni, wyrabianie umiejętności, poznawanie współczesnej techniki i technologii. Zimowe ferie bardzo sprzyjają realizacji tego ciekawego konkursu. Po podjęciu decyzji przez Krąg Rady o przystąpieniu do konkursu, można założyć „Biuro patentów" i bank doraźnej pomocy, które będą zatwierdzać wszelkie pomysły konkursowe. Pomogą też poszukać sojuszników w nauczycielach ZPT, zakładach pracy, komitetach rodzicielskich i wśród starszych kolegów.

Na zakończenie konkursu należy zrobić wystawę, powołać komisję oceniającą prace i wręczającą nagrody. Oceniać powinno się pomysłowość i oryginalność pracy, przydatność w praktycznym użyciu oraz estetykę wykonania. Cały konkurs należy zakończyć do 10 lutego 1977 roku.

K. M.

prowadząc tam drużyny zuchowe i harcerskie. Drużyny i kluby HSPS powinny stać się kuźnią kadr harcerskich, bo właśnie „kadra" jest w tej chwili sprawą nr 1 w Gryficach.

Duży procent zorganizowania notuje się w Liceum Ogólnokształcącym. Ponad 200 uczniów w drużynach i klubach w zupełności zadowala druha Drewnicka, a pomoc specjalistów (łącznościowcy, pożarnicy, nauczyciele) jest wysoko ceniona. Mniej drużyn jest w Liceum Ekonomicznym, ze względu na brak pomieszczenia na kluby i harcówkę oraz specyfikę środowiska uczniowskiego (większość dojeżdżających). Wytworzyło się też tutaj dziwne zjawisko, że wiele harcerskich aktywistek rezygnuje z działalności społecznej, która absorbuje ich czas, aby dorównać stopniami tym, które poza nauką nic nie widzą. Bardzo to dobrze, że naukę stawia się jako cel najważniejszy, ale zarazem źle, że w ciasnym kręgu swego „ja" nie widzi się potrzeby społecznego działania i pracy dla innych. Aby pogodzić zajęcia pozalekcyjne z rozkładem jazdy autobusów i pociągów, we wtorek kończą się lekcje o 13.30 i zaraz po nich odbywają się zbiórki i zajęcia w klubach.

Chcąc powiększyć liczbę przeszkolonych instruktorów, hufiec zaplanował 50-osobowe zimowisko-kurs w Mrzeżynie. Jest miejsce, są pieniądze, kadra szkoląca, brak natomiast chętnych. Ci co uczestniczyli w kursach wakacyjnych uważają, że zbyt dużo jest zajęć, wykładów i nauki indywidualnej, a przecież każda przerwa w zajęciach lekcyjnych powinna dać uczniowi odpoczynek. Postanowiono więc, że do ułożenia planu kursu zaprosi się aktyw i rady szczepów HSPS i wspólnie, w równej mierze zamieści się w nim zajęcia harcerskie, szkolenie i rozrywki.

W Szkole Podstawowej nr 3 były też trudności kadrowe, obecnie przy pomocy żołnierzy założono 2 nowe drużyny i przewiduje się powstanie dalszych. Przy szkole powołano Koło Przyjaciół Harcerstwa, które w wielu sprawach pomoże.

Każda środa jest dniem harcerskim w SP nr 1. W tym dniu odbywają się zbiórki, wszyscy harcerze są umundurowani, planowo realizują wszelkie zadania programowe.

W Gminnej Szkole Zbiorczej przed dwoma laty dwie drużyny zdobyły tytuły drużyn sztandarowych, a 2 zuchowe — mistrzowskich. W roku 1975 szkoła bardzo zaangażowała się w konkurs „Klubu Czwartych Szkół", zdobyła II miejsce i cenne nagrody, ale zabrakło zapału do kontynuowania ruchu sztandarowego. W tym roku, jak zapewnia druhna Ambros, nastąpił nowy zryw i w roku 5-lecia nadania imienia naszej Chorągwi przybędą nowe drużyny sztandarowe i mistrzowskie, a w rocznicę wyzwolenia Gryfic szczep otrzyma sztandar, na który swą pracą w pełni zasłużył.

Chcąc zapewnić drużynom możność umundurowania swych członków i zakupu potrzebnych harcerskich drobiazgów, hufiec załatwia już w CSH zorganizowanie wyjazdowego kiermaszu, który obejmie równocześnie Trzebiatów i Płoty.

O tym wszystkim mówiło się na spotkaniu instruktorów hufca. Każda z ponad 40 zebranych osób chciałaby w swoich drużynach, klubach, szczepach lepiej pracować na co dzień, uczyć młodych patriotyzmu, samorządności, działać z pożytkiem dla siebie i środowiska, aby w roku VI Zjazdu ZHP było w ich hufcu coraz lepiej.

K.M.

Warunkiem sukcesu — wykwalifikowana kadra

PRZED 14 dniami odbyła się dyskusja nad tezami sprawozdawczo-programowymi na VI Zjazd ZHP w Komendzie Hufca ZHP w Łobzie. Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos hm Józef SKWARA, który zwrócił uwagę na mocno akcentowaną w tezach sprawę rekreacji. Dotychczasowe, długoletnie doświadczenia z prowadzenia akcji wypoczynkowej wskazują na konieczność odpowiedniego przygotowania kadry, zapewnienia sobie i zagospodarowania terenu obozowego, jak również właściwą gospodarkę sprzętem. Należy również lepiej przygotować i rozpropagować Nieobczową Akcję Letnią. Sprawę rekreacji zuchów i harcerzy poruszył również pwd Stanisław Bielec. Nie powinna ona być jego zdaniem automatyczna, ale wynikać z pełnej znajomości potrzeb dzieci i młodzieży. Wielu dyskutantów w swoich wystąpieniach mówiło o potrzebie pracy harcerstwa na rzecz środowiska, o potrzebie zacieśnienia współpracy z LOK i Domem Kultury, szczególnie w celu wykorzystania dobrze wyposażonych pracowni na miejsce zbiórek drużyn, czy też Klubów HSPS. Zdaniem uczestników dyskusji bardziej ofensywniej drużyny gminy i miasta Łobza powinny ubiegać się o miano DRUŻYN SZTANDAROWYCH. W codziennej pracy drużyny i szczepy winny także większą uwagę poświęcić uściśleniu współpracy z zakładami pracy, tworząc w ten sposób szeroki front wychowawczy, a także pozyskując ludzi systematycznie wspierających pracę podstawowych jednostek naszej organizacji.

Prawie w każdej wypowiedzi dała się wyczuć prawda, że warunkiem sukcesów harcerstwa, w każdej dziedzinie jego działalności, jest odpowiednio przygotowana do swej pracy kadra instruktorska. Dlatego też w najbliższym okresie Komenda Hufca ZHP Łobez musi zająć się tym problemem. Chodzi szczególnie o rozwiązanie spraw związanych z kształceniem instruktorów-uczniów szkół ponadpodstawowych.

(J.Ł.)

Nowa harcówka

W SZKOLE Podstawowej nr 71 im. XX-lecia PRL w Szczecinie-Dąbiu bardzo uroczyście obchodzone było niedawno święto patrona szkoły. Odbyły się podniosły apel, narady pocapelowe i I sejmik uczniowski. Otwarta też została, oczekiwana z wielką niecierpliwością, izba harcerska, przy urządzeniu której wielką pomoc okazał zakład opiekuńczy czyli Fabryka Narzędzi oraz żołnierze WOP.

NA ZDJĘCIU: programu artystycznego w wykonaniu zuchów i harcerzy, w nowej harcówce, wysłuchują goście i nauczyciele.

Foto: Jerzy GAZDA

Tu HSPS, tu HSPS...

Zadanie na styczeń

W TEZACH sprawozdawczo-programowych na VI Zjazd ZHP czytamy: „Zadania organizacji na najbliższe cztery lata wynikają z najważniejszych zadań społeczno-ekonomicznych, konkretyzowanych w „Celach i zadaniach społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—1980" przyjętych przez VII Zjazd PZPR oraz III, IV i V Plenum KC PZPR. W realizacji zarysowanych perspektyw członkowie naszej organizacji będą uczestniczyli aktywnie na miarę swoich możliwości dziś, i gdy wejdą w dorosłe życie".

Dlatego właśnie proponujemy szczepom i drużynom HSPS zorganizowanie w styczniu w ramach zadania

„OBYWATELSKA TRYBUNA MŁODYCH"

kolejnego spotkania poświęconego tym razem V Plenum KC PZPR „O konsekwentną realizację społeczno-ekonomicznego programu VII Zjazdu PZPR, o wyższą efektywność gospodarowania".

Wygłoszony podczas V Plenum KC PZPR przez I sekretarza KC PZPR, tow. Edwarda Gierka, referat Biura Politycznego KC wzbudził szerokie zainteresowanie w całym naszym społeczeństwie. Wszyscy bowiem, którym drogi jest los kraju, którzy troszczą się nie tylko o dzień dzisiejszy ale są zainteresowani tym, jaka będzie Polska za 5 lat lub 10, ze zrozumiałym zainteresowaniem oczekiwali prezentacji założeń planu 5-letniego i planu na rok przyszły. Założenia te zostały przedstawione na V Plenum KC PZPR, a następnie na forum Sejmu.

Przystępując do organizacji „Obywatelskiej Trybuny Młodych" na temat V Plenum KC PZPR można ją zaplanować jako cykl spotkań harcerzy i ogółu uczniów szkoły z aktywem społeczno-politycznym środowiska oraz bohaterami walki i pracy socjalistycznej. Przygotowania rozpoczynamy od zebrania pytań od harcerzy i uczniów szkoły. Oczywiście pytania powinny dotyczyć szczegółowych lub ogólniejszych problemów związanych tematycznie z V Plenum KC PZPR — w odniesieniu do najbliższego środowiska. Najlepiej przygotować do tego celu specjalną skrzynkę, do której zainteresowani w odpowiednim czasie będą wrzucać kartki z pytaniami. Można także uwzględnić pytania anonimowe. Po zebraniu wszystkich pytań należy je odpowiednio opracować (ułożyć w grupy tematyczne, wyeliminować pytania nie na temat itp.) i przekazać osobie, z którą będzie się odbywało spotkanie. Dopiero wspólnie z zaproszonym gościem dokonujemy szczegółowego ustalenia programu „Trybuny". Być może trzeba będzie przygotować jakieś dodatkowe materiały, eksponaty, tablice, film, nagrania itp. lub zaprosić do udziału w spotkaniu jeszcze innych ekspertów.

Spotkanie przyjaciół

SZCZEP HARCERSKI przy Szkole Podstawowej nr 1 w Kamieniu Pomorskim zorganizował, wraz z Kołem TPP-R, spotkanie z pionierami Związku Radzieckiego. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze. Harcerze opowiadali swoim gościom o pracy drużyn harcerskich i zuchowych, natomiast pionierzy zaznajomili z metodami i osiągnięciami Organizacji Pionierskiej.

Dalszą część spotkania wypełniły piosenki, pląsy, zabawy i gry towarzyskie.

Do wszystkich Kręgów Instruktorskich ZHP

APEL

KRĄG instruktorski szczepu HSPS przy Zespole Szkół Zawodowych w Kętrzynie, włączając się w ogólnopolską kampanię poprzedzającą VI Zjazd ZHP wzywa wszystkie kręgi instruktorskie ZHP, wszystkich instruktorów, do podjęcia nowych, ambitnych inicjatyw, służących podnoszeniu jakości pracy ideowo-wychowawczej drużyn i szczepów.

Stale doskonalmy nasze umiejętności i wiadomości. Intensywnie wykorzystujmy okres przedzjazdowy, który jest znakomitą okazją równania do najlepszych, zwiększania szeregów kadry instruktorskiej, doskonalenia każdego z nas.

Wzywamy wszystkie kręgi instruktorskie do rzetelnej, pełnej rozmachu i pomysłowości realizacji zadań Ogólnopolskiego Współzawodnictwa Kręgów Instruktorskich ZHP.

Wykorzystajmy nasz zapał i ambicję do intensyfikacji pracy całej organizacji. Niech planowa i samodzielna realizacja zadań dobrze służy kształtowaniu patriotycznych i internacjonalistycznych postaw, doskonalenia osobowości wszystkich członków organizacji i młodzieży nie zorganizowanej na miarę potrzeb rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Niech żadnego z nas nie zabraknie w powszechnej, ogólnozwiązkowej dyskusji instruktorskiej.

Doskonalmy pracę ideowo-wychowawczą ZHP. Czynnie wpływajmy na rozwój naszej socjalistycznej Ojczyzny. Przyczyniajmy się do pomnażania trwałych wartości i dorobku własnego środowiska i całego kraju.

Naszą wspólną ambicją jest, aby Polska rozwijała się szybciej i intensywniej.

Czyńmy więcej niż nakazuje instruktorski obowiązek

Instruktorzy
Kręgu Instruktorskiego HSPS
przy
Zespole Szkół Zawodowych
w Kętrzynie

* * *

NIEDAWNO w szczepie HSPS im. „Szarych Szeregów", działającym w Zespole Szkół Zawodowych w Kętrzynie odbyła się ogólnopolska inauguracja współzawodnictwa kręgów instruktorskich przed VI Zjazdem ZHP. Wybór miejsca inauguracji nie był przypadkowy. Wspomniany szczep należy do najlepszych środowisk HSPS w Chorągwi Olsztyńskiej. Skupia on ponad 70 proc. młodzieży szkoły. Działa w nim kilkanaście klubów o bardzo szerokim profilu zainteresowań: wiedzy społeczno-politycznej, turystyczny, kulturalny, jeździecki, judo i inne. Harcerze szczepu aktywnie zapisali się w Operacji „Bieszczady-40" oraz pracują w Hucie „Katowice". Gospodarz ogólnopolskiej inauguracji współzawodnictwa kręgów instruktorskich — krąg instruktorów przy szczepie HSPS im. „Szarych Szeregów" w Kętrzynie wystosował do wszystkich kręgów instruktorskich ZHP powyższy apel.

Jesteśmy przekonani, że żadnego kręgu instruktorskiego naszej Chorągwi nie zabraknie przy podejmowaniu nowych, ambitnych inicjatyw, służących podnoszeniu jakości pracy ideowo-wychowawczej drużyn i szczepów.

TME bezkonkurencyjne

Junacy na schwał

NIEDAWNO przedstawiciele 8 szczecińskich wakacyjnych Ochotniczych Hufców Pracy jechali do stolicy, do różnych ministerstw, na ogólnopolskie podsumowanie współzawodnictwa pracy hufców szkolnych i odbiór pucharów, nagród, wyróżnień.

Bezkonkurencyjne pod względem liczby zdobytych nagród okazało się Technikum Mechaniczno-Energetyczne, którego Szkolna Komenda OHP, już po raz drugi zdobyła I miejsce w kraju we współzawodnictwie w roku szkolnym 1975/76, czyli puchar ministra Oświaty i Wychowania. Ponadto III miejsce w resorcie komunikacji zdobył hufiec tej szkoły pracujący w Bełchatowie (budowa dróg) i taką samą pozycję wraz z nagrodą Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska hufiec uczniowski pracujący na terenie Warszawy. Wyróżnienie uzyskał hufiec TME pracujący przy pielęgnacji lasów w Skalisku w woj. suwalskim.

IV MIEJSCE w kraju wśród wakacyjnych hufców pracujących na rzecz Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa zdobył jedyny wśród szczecińskich nagrodzonych HARCERSKI hufiec OHP, złożony z druhen, członkiń sztandarowego szczepu ZHP przy Zespole Szkół Ekonomicznych nr 2, a pracujący w Nadleśnictwie Dobrzany. Hufiec, dowodzony przez phm Łucję Kobylińską, odniósł ponadto inny wielki sukces ogólnokrajowy. Kronika pracy hufca zdobyła w konkursie Komendy Głównej OHP I miejsce w kraju. Dodajmy, że również w ubiegłym roku kronika prowadzona przez pracujące w Dobrzanach harcerki okazała się najlepszą w kraju.

PO I nagrody w Ministerstwie Komunikacji i w Ministerstwie Budownictwa i Materiałów Budowlanych również występowali przedstawiciele szczecińskich szkół. W pierwszym było to Technikum Kolejowe pracujące na rzecz szczecińskiej DOKP, w drugim hufiec wakacyjny zatrudniony w SPBP przy budowie Świnoportu IV. Dodajmy, że puchar komendanta KG OHP otrzymał dyrektor SPBP za stworzenie junakom bardzo dobrych warunków pracy i odpoczynku na tej budowie.

IV miejsce i nagrodę Ministerstwa Rolnictwa za wyniki pracy w PGR Benice zdobył wakacyjny hufiec pracy, składający się z uczniów szczecińskich szkół zrekrutowanych poprzez akcję „Kuriera" i OHP „Wakacje za własne zarobione pieniądze", co redakcję cieszy szczególnie.

GRATULUJEMY i stawiamy za wzór nagrodzone hufce. Apelujemy przy okazji do komend szczepów HSPS przy tych szkołach ponadpodstawowych, które jeszcze nie powołały szkolnych komend OHP o zainteresowanie się organizacją pracy zarobkowej harcerzy. Szczep przy ZSE nr 2, tak wzorowo się sprawujący, nie powinien nadal pozostawać „rodzynkiem".

(A. Z.)

Dziękujemy ci Kapitanie

Sztandar skautów USA w 31 Szczepie ZHP

KRÓTKO przed świętami harcerki 31 Szczepu ZHP przy Zespole Szkół Ekonomicznych nr 2 przeżyły wyjątkowo uroczystą zbiórkę. Zaproszono na nią kapitana Zdzisława Michalskiego, dowódcę szczecińskiego jachtu „Zew Morza", który latem br. uczestniczył w „Operacji Zagiel" — wielkim zlocie jachtów i statków żaglowych połączonych z regatami przez Atlantyk z Europy do Stanów Zjednoczonych. Po „Operacji Zagiel" „Zew Morza" brał udział z kolei w uroczystościach polonijnych na południowym wybrzeżu USA.

Z TEJ wielkiej podróży żeglarze przywieźli ze sobą wspaniały prezent dla harcerzy — sztandar 1776 drużyny skautów z Miami na Florydzie oraz pamiątkowy medal.

Kapitan Z. Michalski opowiedział harcerkom o tej wielkiej wyprawie za ocean pokazując przeźrocza i zdjęcia, a także o samej ceremonii wręczenia sztandaru. Drużynowym skautów jest Polak z pochodzenia Grzegorz Kossowski, a sama uroczystość miała wyjątkowy charakter. Skauci przekazali także harcerzom dwa drzewka pomarańczy, jednak surowe warunki atmosferyczne na Atlantyku nie pozwoliły dowieźć tych drzewek w całości — powiedział z żalem kpt. Michalski.

Zaszczytu rozwinięcia sztandaru i umieszczenia w Izbie Pamięci dostąpiła drużynowa najlepszej, 13 drużyny szczepu — Małgosia Homa. Przebieg uroczystej zbiórki był nagrywany na taśmę magnetowidu, gdyż harcerki zamierzają nawiązać bliższy kontakt ze skautami, a jednym z prezentów będzie właśnie film, zdjęcia oraz polski mundurek harcerski, o który prosili w liście członkowie polonijnej drużyny.

(Ag)

NA ZDJĘCIU: harcerki prezentują sztandar i pamiątkowy medal od skautów zza oceanu. (Foto: Z. Jodkowski)

Na przyjaciół można liczyć

Pracą zarobić na odpoczynek

W TYM MIESIĄCU w gościnnych murach Liceum Medycznego obradowało Plenum Rady Hufca ZHP Szczecin-Śródmieście na temat podjęcia wspólnie z sojusznikami zadań służących tworzeniu lepszych warunków rekreacji i wypoczynku dzieci i młodzieży. Otwierając plenum komendantka hufca — hm PL Maria ŁAPA odwołała się do tez programowych na VI Zjazd ZHP i podkreśliła, że szczególnej uwagi całej kadry instruktorskiej wymaga rozwijanie letniego i zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży. Obozy harcerskie winny najpełniej zaspokajać potrzebę samodzielności młodzieży, realizowaną poprzez zasadę samowychowania w harcerstwie. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń hufca należy zastanowić się jak rozwijać samoobsługę przy wykorzystaniu urządzeń technicznych i nowoczesnym wyposażeniu obozów, jak uczyć zaradności i sprawności życiowej przy zapobiegliwym poszanowaniu każdego drzewka. Ambicją hufca będzie w dalszym ciągu rozwijanie różnych form wypoczynku, takich jak kolonie zuchowe, obozy specjalistyczne i wędrowne dla młodzieży szkół ponadpodstawowych, zwiększenie zasięgu Nieobozowej Akcji Letniej — dbając równocześnie o zapewnienie odpowiednich warunków bytowych tym placówkom. Wymaga to m. in. stałego podnoszenia kwalifikacji instruktorów kierujących wakacyjną działalnością, pełniejszego ich przygotowania do pełnienia różnorodnych funkcji w placówkach letniego i zimowego wypoczynku.

NASTĘPNIE wypowiedzieli się przedstawiciele szczepów HSPS z Technikum Kolejowego, Technikum Łączności oraz ZSE nr 2. Mówili jak poprzez różnorodne formy podejmowania prac zarobkowych realizują hasło: **„Wakacje za własne zarobione pieniądze"** oraz znajdują fundusze na organizację rekreacji i wypoczynku w ciągu roku harcerskiego. Na przykład uczniowie drużyn HSPS z Technikum Kolejowego już od 2 lat w ciągu roku szkolnego podejmują prace zarobkowe na rzecz zakładów pracy Szczecina. Wysprzątali oni strych w Biurze Projektów Gospodarki Morskiej, uporządkowali przystanek PKP Szczecin-Grabowo, brali udział w wykopkach ziemniaków i buraków cukrowych. Przykłady można by mnożyć. Dotychczas harcerze sami organizowali sobie prace zarówno społeczne, jak i zarobkowe. Jednakże praktyka dowodzi, że nieodzowna jest pomoc ludzi dorosłych, którzy pomogliby w zorganizowaniu m. in. frontu pracy. Dlatego też w Technikum Kolejowym rozpoczęło swoją działalność Koło Przyjaciół Harcerstwa.

CZŁONKOWIE drużyn HSPS z ZSE nr 2 i Technikum Łączności mają duże doświadczenia w zakresie organizacji wakacyjnych stacjonarnych i dojeżdżających Ochotniczych Hufców Pracy. Zarobione pieniądze są wydatkowane na imprezy lub organizację letniego bądź zimowego wypoczynku.

Na kanwie tych głosów wytworzyła się ożywiona dyskusja. Dyskutanci podkreślali, że **bardziej ofensywniej powinny być tworzone przez szczepy HSPS harcerskie Ochotnicze Hufce Pracy, dające młodzieży możliwość wypracowania funduszy na sfinansowanie własnej akcji letniej i zimowej.** Postulowano, aby hufiec miał na stałe zapewnione bazy na zimową akcję, z uwzględnieniem możliwości uprawiania przez młodzież sportów zimowych. Ponadto wnoszono o uzupełnienie majątku hufca o zimowy sprzęt sportowy. Jednocześnie członkowie Plenum Rady Hufca wyrazili przekonanie, że tylko wspólnie z sojusznikami uda się w sposób właściwy zagospodarować letnią bazę w Świętouściu.

Podczas posiedzenia Rady Hufca, zastępca komendanta Chorągwi — hm Anna Stecyk wręczyła przyznane przez Główną Kwaterę ZHP Odznaki Ruchu Przyjaciół Harcerstwa: Katarzynie Pietras — sekretarzowi KD PZPR Szczecin-Śródmieście, Edwardowi Pokorze — sekretarzowi Komitetu Środowiskowego Oświaty PZPR, Karolowi Górskiemu — dyr. „Transkomu", Janowi Prochowi — dyr. RPWiK, Wojciechowi Arletowi — dyr. VIII LO, Józefowi Sumaczowi — dyr. SP nr 30 oraz Jarosławowi Swidrowowi — dyr. SP nr 50.

(J. Ł.)

Odwiedzamy Kobylankę

Nasze szlachetne zdrowie

W PRZYSZŁYM roku będzie jubileusz 10-lecia istnienia drużyny. 5 września 1967 roku, jak głosi zapis w kronice, odbyła się pierwsza zbiórka. Nie od razu było dobrze, ale od pierwszych dni założenia, wszyscy dążyli do tego, aby działalność harcerska promieniowała na szkołę, środowisko, hufiec. Nikt na pewno nie spodziewał się wtedy, że po latach rzetelnej pracy, drużyna zabłyśnie w całej naszej Chorągwi. Jako jedna z dwóch (druga to „Czarna Trzynastka" w Zespole Szkół Ekonomicznych nr 2 w Szczecinie) może poszczycić się posiadaniem 3 dyplomów i pięknego Krzyża Harcerskiego przyznawanego tym drużynom, które trzykrotnie zdobyły tytuł Drużyny Sztandarowej.

TRUDNO dziś stwierdzić co było bezpośrednią przyczyną powzięcia decyzji o zdobywaniu tego zaszczytnego wyróżnienia. Może wzorowo przeprowadzane akcje letnie i zimowe, może wpływ drużynowej hm Marii Bartnickiej, może wreszcie udział drużyny w manifestacji w Cedyni, w dniu 25 czerwca 1972 traktowany jako wyróżnienie za dotychczasową pracę. We wszystkim drużyna przodowała. Najpierw jako jedna z wielu w Hufcu Stargard, później w GZD Kobylanka. Dziś ponad 40 członków 60 DH im. Marii Skłodowskiej-Curie w szkole podstawowej w Kobylance, dumnych jest z tego, że mają prawo nosić biało-czerwone chusty, że na ich zbiórkach jest ciekawie i zawsze zdążają na czas wykonać zadania programowe.

Obecnie wszystkie zastępy pracują nad VII Turniejem Wiedzy Obywatelskiej. Zastęp „Pracowite Mrówki" wybrał sobie zadanie „Nasze szlachetne zdrowie". Zaprosił na zbiórkę p. Prelecką, pracownicę Ośrodka Zdrowia w Kobylance. Ta wypróbowana przyjaciółka harcerzy, niejednokrotnie już uczestniczyła w harcerskich alertach, akcjach i imprezach. Chciałaby widzieć wszystkie dzieci zdrowe i wszelkimi dostępnymi sobie sposobami stara się im pomóc. Chcąc uchronić młodych przed zgubnym nałogiem palenia papierosów, wyświetliła przeźrocza pn. „Przestroga" umiejętnie komentując oglądane obrazy. Palenie tytoniu nie jest bowiem sprawą jednostki, a 100 miliardów złotych rocznie „puszczonych z dymem" w Polsce zmusza do zastanowienia. I choć członkowie 60 DH skrupulatnie przestrzegają 10 punktu prawa harcerskiego, chcieliby jednak poddać go wszystkim młodym w harcerskich mundurach pod rozwagę. Na następnych zbiórkach wykonają plakaty propagujące czystość, „strefę bezdymną" zdrowy tryb życia, racjonalne żywienie. Chłopcy odnowią też wykonaną w czasie ostatniego alertu ścieżkę zdrowia, z której chętnie korzystają na wielu zbiórkach. Dziewczęta wykonają apteczkę polową z podstawowym wyposażeniem, nieodzowną na wycieczki i biwaki. Pani Prelecka obiecała przeszkolić aktyw harcerek, które będą mogły udzielić pierwszej pomocy w razie potrzeby. Każdy zastęp realizuje inne zadanie turniejowe, a uroczyste podsumowanie całego Turnieju odbędzie się 15 stycznia 1977 r.

OBECNIE dużo mówi się o najbliższej akcji zimowej, opartej szczególnie na zajęciach zastępów. Odbyło się też w GZD szkolenie zastępowych HAZ, którzy będą działać w miejscach swego zamieszkania. Około 30 zastępów organizować będzie gry i zabawy na śniegu, kominki harcerskie, pomoc ludziom starszym, wieczory bajek dla dzieci, dokarmianie ptaków i zwierzyny leśnej. Nuda nie będzie miała wstępu do żadnej zorganizowanej grupy dzieci, dla których staną otworem małe wiejskie szkoły, świetlice, no i własne domy, gdzie też można razem wesoło spędzać czas. Ewa Pietruszka zapewni swoim zuchom „Biedroneczkom" w swojej rodzinnej wsi — w szkole w Bielkowie ciekawe zajęcia, bo ma wiele dobrych pomysłów również jako zastępowa „Pracowitych Mrówek" Przyboczne Wioleta Misiurka i Iwona Dąbkowska uczestniczyły w czasie ubiegłorocznych ferii w kursie dla zastępowych NAL w Szczecinie skąd wyniosły dużo wiadomości teoretycznych. Sprawdziły je już w czasie lata, więc i teraz nie będą miały kłopotu z uatrakcyjnieniem zajęć swoich zimowych zastępów.

SZYBKO nadejdzie lato, a z nim nowe przeżycia. Druhna drużynowa, a zarazem komendantka GZD, za swoje długoletnie, społeczne zaangażowanie została zaszczycona rolą matki chrzestnej wodolotu „Halina". Z kapitanem tej jednostki pływającej prowadziła już rozmowy na temat wycieczki drużyny do Świnoujścia. W drużynie tej bowiem łączy się umiejętnie konkretną, programową pracę z rozrywką i odpoczynkiem. Pozyskuje się też ciągle nowych przyjaciół z różnych środowisk i rodziców, którzy swoimi umiejętnościami i doświadczeniem mogą dużo pomóc harcerzom. Taka pomoc jest bardzo cenna. K. M.

NA ZDJĘCIU: Harcerki z Kobylanki podczas zbiórki słuchają wykładu p. Preleckiej. J. Grzęda

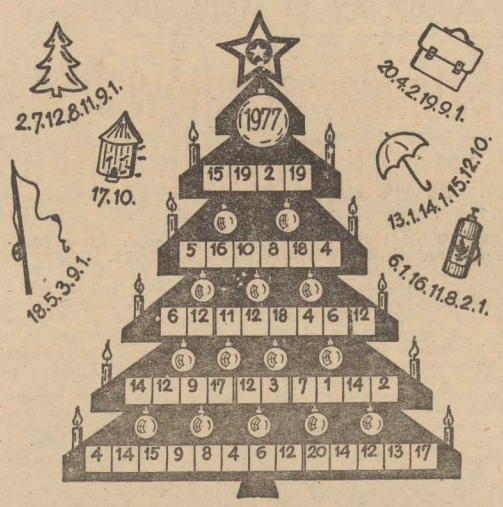

Tu konkurs!

DZISIAJ konkurs noworoczny z 20 nagrodami — książkami od redakcji „Kuriera Szczecińskiego" i Komendy Chorągwi ZHP dla wiernych czytelników „Harcerskiego Tropu". Jak zwykle proponujemy wam odnalezienie tekstu, którym „udekorowana" jest widoczna na rysunku choinka. Aby ten tekst odczytać należy najpierw odgadnąć znaczenie obrazków. Litery odpowiadające cyfrom i liczbom (1-a, 2-b itd.) wpisać w kratki na choince i odczytać poziomo od gór· do dołu.

Tekst prosimy napisać na KARCIE POCZTOWEJ, zaadresować: redakcja „Kuriera Szczecińskiego", 70-550, Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, konkurs „Harcerskiego Tropu" i wysłać najpóźniej 10 stycznia 1977 r. Konkurs przeznaczony jest dla młodzieży szkolnej, prosimy zatem podać oprócz imienia, nazwiska i adresu również klasę i szkołę.

Życzymy miłej rozrywki i powodzenia w losowaniu nagród.

W 80 minut dokoła świata

WIELKA PODRÓŻ BOLKA I LOLKA

PEWIEN bardzo bogaty i bardzo dziwaka, zapisał w testamencie objechać kulę ziemską w ciągu ływnych środków lokomocji. Jako kursu-podróży zgłaszają się Bolek stu odcinków filmowych zrealizo kowych w Bielsku-Białej.

TĘ NIEŁATWĄ, pełną niespodzianek podróż utrudnia dzielnym stary lord, uważany za wielkiego swoje dobra śmiałkowi, który zdoła 80 dni, używając starych, prymi- jedni z pierwszych do tego kon- i Lolek — bohaterowie ponad wanych w Studiu Filmów Rysun-

chłopcom sługa lorda — Jeremiasz. Nie miejsce tu jednak ani czas na ujawnianie tajników scenariusza pierwszego polskiego pełnometrażowego filmu rysunkowego. Wypada tylko żywić nadzieję, że sympatyczni chłopcy — znani już w ponad 80 krajach świata — jakoś sobie i z tym poradzą.

Kiedy 12 lat temu powstał w Bielsku film pt. „Kasza" w reżyserii Władysława Nehrebeckiego, z sympatycznymi chłopakami w rolach głównych — pierwowzorami ich byli synowie reżysera — nikt nie przypuszczał, że zapoczątkuje on serial, który zrobi światową karierę. W ciągu tych kilkunastu lat zrealizowano już pięć dalszych seriali, a szósty znajduje się w produkcji.

W pełnometrażowym filmie, który najprawdopodobniej wejdzie na ekrany kin jeszcze w grudniu br., wystąpi ponad 250 postaci. Będą one mówiły i śpiewały specjalnie dla nich skomponowane piosenki Waldemara Kazaneckiego. Nad realizacją tego klasycznego filmu rysunkowego jego twórcy — Władysław Nehrebecki, Stanisław Dulz, Zdzisław Kudła, Bronisław Zeman i Tadeusz Depa — pracują już od dwóch lat. Trzeba było bowiem wykonać ponad 60 tys. rysunków i tysiące sztuk tła dekoracyjnego. Dla porównania przypomnijmy, że „Królewnę Śnieżkę" Walta Disneya realizowano cztery lata.

— W jednej z pierwszych serii przygód Bolka i Lolka — mówi Władysław Nehrebecki — zastosowaliśmy motyw podróży. Seria cieszyła się wyjątkowym powodzeniem. Fakt ten zadecydował w dużej mierze o pomyśle i realizacji pełnometrażowego filmu przygodowego. Nowością jest tu wprowadzenie dialogów, co w dziedzinie polskiego filmu animowanego jest taką samą rewolucją, jak w kinie światowym przejście od filmu niemego do dźwiękowego. Na razie nie zdecydowaliśmy jeszcze, jacy aktorzy użyczą swoich głosów bohaterom filmu. Wiadomo tylko, że Jeremiasz będzie mówił głosem Jana Kociniaka, który nagrał już śpiewane przez bohatera filmu piosenki. Czy staną się one szlagierami — pokaże przyszłość. Ja mogę powiedzieć tylko, że są przyjemne, melodyjne, łatwo wpadające w ucho. Teksty piosenek napisał Leszek Mech. Muzykę, która w filmie jest istotnym czynnikiem dramaturgicznym, skomponował współpracujący od lat z naszą wytwórnią — Waldemar Kazanecki. Pracę nad filmem rozpoczęliśmy od opracowania ilustrowanego scenopisu — coś w rodzaju komiksu, zawierającego zakomponowane kadry poszczególnych ujęć. Ponad dwudziestu zatrudnionych w wytwórni rysowników-animatorów rysuje poszczególne fazy ruchu postaci występujących w danej scence. Proszę sobie wyobrazić ogrom ich pracy, np. w scence Bolek i Lolek i 40 rozbójników, kiedy to każda z tych postaci wykonuje inne ruchy. Pamiętajmy przy tym, że na jedną sekundę projekcji filmu składa się 12 obrazków (klatek taśmy filmowej).

A że w 90-minutowym filmie nie zdołaliśmy pomieścić wszystkich pomysłów, zamierzamy więc w przyszłym roku zrealizować 13-odcinkowy serial telewizyjny.

* * *

Piosenka bosmana z filmu „Bolek i Lolek w 80 minut dokoła świata"

MUZYKA: Waldemar Kazanecki
SŁOWA: Leszek Mech.

Przemierzyłem wszerz i wzdłuż
oceany, siedem mórz,
Ziemię wkoło opłynąłem

BOLEK i LOLEK: Ho! Ho, Ho
I z rekinem wiodłem spór,
łotr mi zrobił kilka dziur.,
potem dostał sierp na szczękę
i na dno

BOLEK I LOLEK: Ho, ho, ho,
Jak Robinson pośród raf
sam się ratowałem wpław,
ludzkiej twarzy nie widziałem
przez lat trzy..

JEREMIASZ: hi, hi, hi,
Wąsa mi podkręcał szkwał
do dziś ze mnie chłop na schwał,
niech mi nikt nie wchodzi
w drogę, kiedym zły..

JEREMIASZ: hi, hi, hi

Hen, gdzieś w dali zniknął ląd,
gdzie nie spojrzeć fale mkną,
a marynarz wtedy zgina grzbiet
za dwóch

CHÓR MARYNARZY:
Uf, uf, uf.

Wśród bezkresu słonych wód
mgła, tajfuny, skwar i chłód,
ale nigdy nie zna lęku bosman
zuch

BOSMAN: uh, uh, uh.

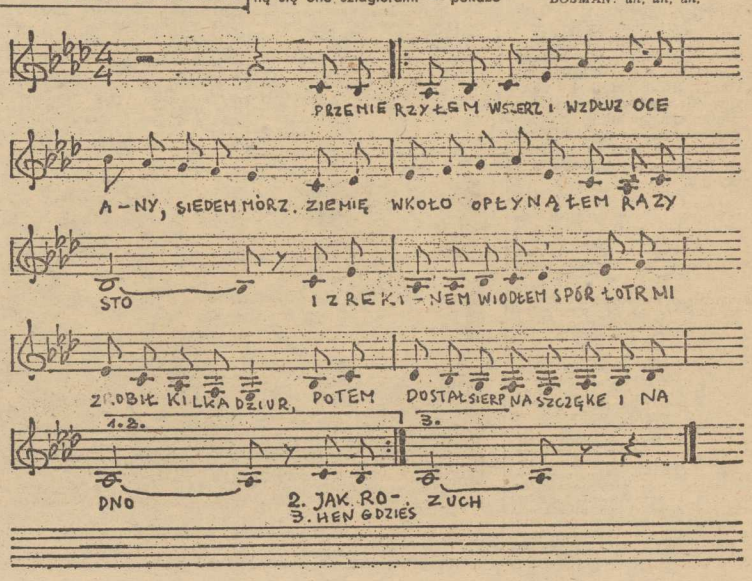

Uśmiechnij się

BRACISZEK

Jaś do Hani:
— Tatuś mówi, że aniołek przyniósł nam nowego braciszka.
— Po co nam go przyniósł?
— Widocznie przeszkadzał w niebie!

PRZYMUS

List do rodziców z letnich kolonii:
„Zmuszają tu nas do pisania listów do domu najmniej raz na tydzień. Całuję Olek".

HIGIENA

Nauczycielka pyta Jasia:
— Co to jest higiena?
— To jest, proszę pani, mycie się więcej niż należy.

BIEDACZKA

MARLENKA skarży się przyjaciółce:
— Pomyśl tylko, wieczorem mówią mi, że jestem za mała, żeby jeszcze trochę posiedzieć i popatrzyć na telewizor, a rano — że jestem za duża, żeby jeszcze trochę poleżeć.

Kto zdobył nagrodę?

SĄDZILIŚMY, że zamieszczony w listopadowym numerze „Harcerskiego Tropu" konkurs na temat ochrony przeciwpożarowej okaże się trudny, tymczasem otrzymaliśmy rekordową liczbę odpowiedzi. Hasło które należało odgadnąć brzmi:

„Dbaj o czystość i porządek w szkole i w domu a unikniesz pożaru"

Radzibyśmy, aby uczestnicy konkursu, i wszyscy czytelnicy „HT", wzięli sobie głęboko do serca to zdanie i pamiętali o nim na każdym kroku. Umiejętność dbania o czystość i porządek to wielka zaleta, przydatna każdemu człowiekowi i całemu krajowi.

NAGRODY w konkursie ufundował (jak zwykle gdy tematem są zagadnienia ochrony przeciwpożarowej) Zarząd Okręgu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Szczecinie, instytucja zasłużona dla propagowania w społeczeństwie w tym i wśród młodzieży, zasad ostrożnego obchodzenia się z ogniem. Nagrody — płyty lub książki przypadły uczestnikom drogą losowania. A oto lista nagrodzonych:

1. Wiesław Bera, 73-130 Dobrzany ul. Mickiewicza 47, 2. Andrzej Blatkiewicz, 70-364 Szczecin, ul. Jagiellońska 25/6, 3. Małgorzata Kowalczyk, 72-420 Dziwnów, ul. Mickiewicza 34/3, 4. Renata Kwapis, 70-475 Szczecin, al. Wojska Polskiego 30/4, 5. Andrzej Leszczyński, 71-612 Szczecin, ul. J. Malczewskiego 18a/5, 6. Zuzanna Łoś, 73-113 Chlebówko, szkoła podstawowa, klasa V, 7. Elżbieta Mikołajczyk, 72-100 Goleniów, Białuń-25, Gminna Szkoła Zbiorcza, klasa VII, 8. Barbara Osmólska, 71-443 Szczecin, ul. Krasińskiego 85/2, 9. Barbara Siupa, 70-825 Szczecin, ul. Emilii Gierczak 20/4, 10. Robert Tomito, 71-537 Szczecin, ul. Ofiar Oświęcimia 8/157.

Nagrody zamiejscowym wyślemy pocztą, szczecinianie mogą je odbierać od dnia 3 stycznia 1977 roku w sekretariacie redakcji, pokój 55, w godzinach od 10 do 15, za okazaniem legitymacji szkolnej.

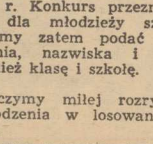

Geografia filatelistyczna

Wyspy Bożego Narodzenia

PRAWIE dwa wieki temu, a dokładnie 24 grudnia 1777 roku statki „DISCOVERY" i „RESOLUTION" dowodzone przez Jamesa Cooka płynęły kursem N — S. W pewnej chwili słynny żeglarz dojrzał na horyzoncie ląd, który okazał się wyspą koralową, taką jakich wiele już odkrył w latach poprzednich na Pacyfiku. Ponieważ stało się to w wigilię Bożego Narodzenia, wyspa nazwana została imieniem tego święta. Warto dodać, że odkrycie Wyspy Bożego Narodzenia (angielska nazwa: Christmas Island) nastąpiło przypadkowo, gdyż zamierzenia wyprawy były zupełnie inne.

Wyspa Bożego Narodzenia, największy atol w środkowej części Pacyfiku leży w grupie wysp Line. Administracyjnie należy do kolonii brytyjskiej Wysp Gilberta i Ellice. Jej powierzchnia wynosi 359 km kw., a zamieszkuje ją zaledwie około 400 osób. Wyspa znana była w latach 1910—1939 z plantacji palm kokosowych a obecnie z przeprowadzania niewdzięcznych prób z bronią termojądrową, oraz w filatelistyce z dwóch bardzo rzadkich znaczków wydanych przez prywatne firmy (plantatorów). Znaczek wydany w 1917 roku wartości 5 centów przedstawia żaglowiec na morzu. W roku 1936 powtórzono go w innym kolorze i o zmienionej wartości nominalnej — 10 centów.

Istnieje jeszcze jedna wyspa nosząca taką samą nazwę. Druga Wyspa Bożego Narodzenia leży w północno-wschodniej części Oceanu Indyjskiego, na południe od Indonezyjskiej wyspy Jawa. Powierzchnia wyspy 133 km kw. Ludność około 3,5 tys. osób. Początkowo kolonia angielska, a od roku 1955 terytorium zamorskie Australii.

Australijska Wyspa Bożego Narodzenia jest pochodzenia wulkanicznego i posiada bogate złoża fosforytów stawiając tę małą wysepkę na 7 miejscu w produkcji światowej. Pierwsze znaczki obiegowe ukazały się w roku 1958 i są obecnie najwyżej notowane. Ogółem do roku 1976 wydano 62 znaczki, w tym również tematycznie związane z jej nazwą.

A CO przygotowała na tegoroczne święta Poczta Harcerska — Szczecin? Tradycyjnym zwyczajem: znaczek — winietkę, kartkę i kopertę oraz datownik okolicznościowy z życzeniami: WESOŁYCH ŚWIĄT I DO SIEGO ROKU! dla wszystkich czytelników „Harcerskiego Tropu".

Hm Józef GRABARCZYK